KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 5 (17) Lutego 1856 Roku. № 45. Jutro, ŚŚ. Konstancji P. i Symeona.

Dziś o godz: 10tej rano, JO. Główno-dowodzący Armjami Zachodnią i Średnią, Namiestnik JEGO CESARSKIEJ MOŚCI w Królestwie *Polskiem*, Jenerał-Adjutant, Jenerał Artylerji, Członek Rady Państwa, Xiążę *Gorczakow*, przyjmował na pokojach Zamkowych znajdujących się w *Warszawie* Marszałków Szlachty i Szlachtę, jak równie tutejszych znakomitszych Obywateli i Kupców.

Po przewiezieniu przez *Wisłę* zwłok ś. p. JO. Feldmarszałka Xięcia *Warszawskiego*, Namiestnika Królestwa, oprócz osób dostojnych wyszczególnionych przez nas poprzednio, udali się także do *Iwangorodu* i Adjutanci ś. p. Jenerała Feldmarszałka, a w liczbie ich i JO. Xiążęta *Szachowskoj* i *Szczerbatow*, którzy dla znajdowania się na pogrzebie, umyślnie przybyli w tym celu pierwszy z *St. Petersburga*, a drugi z *Moskwy*. Orszak podróżny wyruszył z *Warszawy* w Sobotę po południu, to jest d. 9 b. m., a nazajutrz to jest w Niedzielę około godz: 1ej z południa, zwłoki dostojnego Nieboszczyka, otoczone konwojem wojskowym, w assystencji JO. Teodora Xięcia *Warszawskiego* Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przybyły do pierwszej wsi *Moszczanki*, dziedzictwa ś. p. Feldmarszałka, i tam spotkane zostały przez kilko-tysiączną liczbę włościan dóbr dziedzicznych, Bractwa ze światłem jarzącem i liczne grono sąsiedniego Obywatelstwa. Tak postępując z całym żałobnym, ale wspaniałym orszakiem, w chwili zbliżenia się tegoż do miejsca, w którem wiodąca do pałacu *Demblińskiego* droga, łączy się z szosą *Iwangorodzką*, na dwie werst odległości od fortecy, Komendant tejże wraz z gronem znakomitych dygnitarzy, przyłączywszy się do kilku tysięcznego konduktu, odprowadził wraz z JO. Xięciem *Warszawskim*, Synem dostojnego Nieboszczyka, zwłoki Jego ku fortecy. Przy pierwszych okopach, zwłoki te spotkał Najprzewielebniejszy *Arsenjusz* Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, przy odgłosie pieni żałobnych, wykonywanych przez chór śpiewaków i brzmieniu kapeli wojskowej, nieustających, aż do chwili wejścia długim szpalerem utworzonym z wojska, do środka fortecy, i złożenia zwłok w miejscowym Prawosławnym Kościele na ozdobnie przygotowanym do tego katafalku. Wspaniały ten przybytek, wzniesiony według planu Budowniczego Jerzego *Völk*, obejmuje około 18 pięknych obrazów pędzla znanego tutejszego Artysty P. Alexandra *Lessera*. Przez cały Poniedziałek czyli 14 b. m., tak w czasie odprawienia żałobnego Nabożeństwa, jako i w chwilach ukończenia tegoż, liczni miejscowi i okoliczni mieszkańcy odwiedzali ciało ś. p. JO. Feldmarszałka, a nazajutrz czyli we Wtorek, nastąpiło przeprowadzenie zwłok z Kościoła Prawosławnego do Kaplicy miejscowej, o trzy wiorsty od twierdzy w *Siole Iwanowskiem* położonej. Całemu temu pochodowi przez tak znaczną odległość, towarzyszył jako exportant, Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup *Arsenjusz*, otoczony licznem Prawosławnem Duchowieństwem. Za przybyciem na miejsce, nadeszła i ostatnia żałobna chwila, a wystrzały z dział fortecznych i ręcznej broni, były oznaką do uczczenia po raz ostatni pamięci dostojnego Wodza i Namiestnika, przy składaniu na wieczny spoczynek zwłok Jego w grobie umieszczonym pod tąż Kaplicą.

Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowym z dnia 25go Stycznia:

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz, ma objąć pełnienie obowiązków Swoich w charakterze Jenerał-Inspektora Wydziału Inżenjerów, oraz mianowany zostaje Jenerał-Adjutantem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z pozostaniem Dowódzcą 1szej Brygady, 1szej Lekkiej Dywizji Jazdy Gwardyi.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Michał Mikołajewicz, ma objąć pełnienie Swoich obowiązków w charakterze Wielkiego Mistrza Artyllery (Jenerał-Feldcechmistrza), oraz mianowany Jenerał-Adjutantem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z pozostaniem Dowódzcą Brygady Gwardyjskiej Konnej Artylerji.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz, mianowany został Szefem *Alexandryjskiego* Pułku Huzarów, który odtąd ma przybrać nazwanie Pułku Imienia J. C. Wysokości.

Liczący się w *Preobrażeńskim* Pułku Gwardyi, Ich Wysokości Xiążę *Mikołaj* Oldenburgski, zostaje awansowany z Podporucznika na Porucznika, a Xiążę *Alexander* Oldenburgski, z Chorążego na Podporucznika.

Przez Rozkaz Cesarski, w Wydziale Wojskowym, zostali mienowani: Inspektor Wydziału Inżenjerów, *Dehn*, Towarzyszem Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Inspektora tegoż Wydziału, z pozostawieniem przy Osobie CESARZA JMci i Członkiem Rady Państwa.— Inspektor Całej Artylerji, Jenerał Artylerji Baron *Korff 1*, Członkiem Rady Państwa i Towarzyszem J. C. Wysokości Wielkiego Mistrza Artylerji.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, byli Adjutanci zeszłego Jenerał-Feldmarszałka Xięcia *Warszawskiego*, Hr: *Paskiewicza Erywańskiego*: Pułkownik konnej Artyllerji Gwardji, Xiążę *Szachowskoj*; Rotmistrz 4go Dywizjonu Pułku Lejb-Kirysjerów NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, Xiążę *Golicyn 2gi*; i Rotmistrz 4go Dywizjonu Pułku Lejb-Kirysjerów NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ, *Reitern 2gi*, Fligel-Adjutantami JEGO CESARSKIEJ MOŚCI; zaś, liczący się w jeździe linjowej Podpułkownik *Protasow*; Pułków Gwardji: konnego 4go Dywizjonu Rotmistrz, Hrabia *Kankrin*; Huzarów JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, 4go Dywizjonu, Sztabs-Rotmistrz *Paniutin*; Kozaków, Porucznik *Kuzniecow*; Lejb-Kirysjerów NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ, 4go Dywizjonu Porucznik Xiążę *Szczerbatow*, Adjutantami Główno-Dowodzącego Armjami Zachodnią i Środkową, Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa 1go*, a z nich pierwszy, z pozostaniem w linjowej jeździe.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: 1) Stanisław *Chojecki;* 2) Walerjan *Przewłocki*, którzy zbiegłszy za granicę, pierwszy w r. 1849 z Powiatu *Konińskiego*, a drugi w r. 1848 z Powiatu *Krasnostawskiego*, przyłączyli się w r. 1852 do towarzystwa wychodźców Polskich w *Londynie;* 3) oraz Antoni *Kowalski* mieszkaniec wsi *Ruminki-Chojno* w Powiecie *Lipnowskim*, który zbiegłszy w r. 1849 za granicę, pomimo wezwania, na oznaczony termin nie wrócił, uznani są za wygnańców, i ulegają karze konfiskaty majątku bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Z Okręgu *Czerskiego*.— W przeciągu ostatnich lat kilku, liczba zakładów dobroczynnych w naszym kraju, wzrosła znacznie; z prawdziwą pociechą serca dość częste znajdujemy wzmianki w pismach czasowych, o coraz nowem przedsięwzięciu, o coraz świeżej myśli w celu przyniesienia ulgi cierpiącej ludzkości. Sama *Warszawa* zyskała w tych czasach cztery instytucje niezmiernie pożyteczne, zaprowadzone kosztem i staraniem Osób należących do pierwszych w kraju rodzin, a które to zakłady razem wzięte, uzupełniają jedną myśl przyjścia w pomoc moralnie i materjalnie, córkom niezamożnej klassy społeczeństwa, tak często właśnie z przyczyny swego położenia nieszczęśliwym i zaniedbanym. Zakład Śej Marty daje sposób zarobkowania kobietom szukającym pracy. Filja tegoż Zakładu zatrudnia mniej uzdatnione indywidua robotami z grubszych materji i nie wymagającemi pięknego szycia. Cel obu doskonale osiągnięty, bo i publiczność powierzająca roboty, wybornie jest usłużoną i tyle rąk znajduje zajęcie, o które dziś tak trudno, przy zwiększającej się coraz drożyźnie. — Dwa pozostałe zakłady, wziąwszy za przedmiot swych działań moralną stronę człowieka, czynnie i wytrwale naprzód postępują: *Dom Schronienia Opieki* Niepokalanego Poczęcia N. MARYI PANNY, pracuje już nad kilkudziesięcioma sercami zdrożnych dziewcząt; *Przytułek Śgo* Wincentego *á Paulo*, kształci 12 młodych istot i zapobiega, aby się zdrożnemi nie stały, a jak słychać, ostatnia ta instytucja przy możności ma się rozwinąć na większą skalę. Ileż to tu musiało być trudności do zwalczenia, ile pracy, zabiegów, starań i kosztu! lecz czegóż nie dokaże wytrwała wola? Znane z miłosierdzia szanowne Założycielki tych pobożnych instytucji, nie ulękły się ogromu zawad, jakie napotkać miały na swej drodze, przyzwyczajone stąpać po wysłanej kobiercami posadzce, bez odrazy wstępowały nie raz na 4te i 5te piętro biednego domu, własną ręką pielęgnując chorych, pomoc niosąc nędzę cierpiącym, wyszukując sierot dla dania im przytułku. Wielkie to zaiste poświęcenie, wielka też za nie czeka zapłata!.....— Czytaliśmy niedawno ogłoszenie na wydawać się mające pismo dla ludu i wezwanie do współpracownictwa w Redakcji onego. Nie wątpim, że najzdolniejsi ludzie poświęcą swe pióra dla tak chwalebnego zamiaru, nie wątpim, że pismo to odpowie w zupełności wszelkim wymaganiom, a powszechność przyjmie je z gorącem współczuciem i prawdziwą radością. Niecierpliwie oczekujemy prospektu i ogłoszenia warunków prenumeraty, a pewni jesteśmy, że każdy Właściciel ziemski dla swej Gminy, każdy Pan dla swych służących, każdy poczciwie myślący rzemieślnik dla pracującej u niego czeladzi, usilnie o takowe starać się będzie i pojmie piękny cel połączenia przyjemnej zabawy z rzetelnym pożytkiem. J. *K*.— *NB*. Kosztów druku, których zapewne i nie wymagasz Szanowny Panie, nie posyłam Pocztą, lecz przeznaczam je dla budującego się w okolicy naszej Szpitala w *Grójcu*, wręczając takowe jednemu z Członków tegoż Szpitala.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt drugi, za miesiąc Luty, wyszedł z druku i zawiera: *Rypin* i jego Kościoły; 2) Homilje X. *Venturi*: Niewiasty Ewanieliczne, Homilja 1a *Chananejka;* 3) Mowę pożegnalną na pogrzebie X. *Holowińskiego* w *Petersburgu* mianą; 4) Wyciąg ze sprawozdania o Szpitalach i Zakładach dobroczynnych w Królestwie; 5) Korrespondencję o 40to-godzinnem Nabożeństwie w Kościele *Rohoczewsko-Bychowskim* (w *Białej Rusi);* 6) Listę zmarłych Kapłanów w r. z. w Królestwie *Polskiem;* 7) Kronikę i Rozmaitości.

Niedawno w Pamiętnikach *Ochockiego*, zebranych przez zasłużonego w piśmiennictwie naszem J. I. *Kraszewskiego*, wspomniano o *Tulczynie*, mieście w Gub: *Podolskiej*, leżącem w majętności Hr: *Potockich;* może nie będzie bezkorzystnem dla Czytelników powtórzenie tu słów kilku, z łaskawie nam nadesłanego opisu o obecnym stanie *Tulczyna*, skreślonego przez tamecznego mieszkańca, Pana *P. G*.... Miasto *Tulczyn* (pisze on), leży prawie w samym środku pięknej Gubernji *Podolskiej*, liczy około 10,000 mieszkańców obojej płci różnego wyznania Chrześcjan i Żydów; ma Kościół Rzymsko-Katolicki, przed kilku laty odrestaurowany; dwa Kościoły Prawosławne, z których pod nazwą: Narodzenia CHRYSTUSA PANA, jest wspaniałą budową z piękną rotundą, prześlicznie sztukaterjami wewnątrz ozdobioną. Te Kościoły znawcy uważają za najpierwszą w Gubernji. Zaraz przy mieście jest piękny pałac Hr: *Potockich* z 1782 r., a więc nowszą architekturą wybudowany; obok pałacu, dwa małe w łuk zbudowane pawilony, z których jeden jest oranżerją, a drugi pustką stoi (tu miała być bibljoteka); łączą się z dwoma bocznemi oficynami, tak jak pałac jedno-piętrowemi. Ogromne te gmachy, chociaż w należytym porządku i całości, są jednak prawie puste; za pałacem jest ogród wielce uwagi godny, z powodu pięknego w guście *angielskim* rozpołożenia i obfitości wód i wysp, które są szczególną ozdobą tegoż ogrodu. Z części ogrodu pod pałacem, wypływa obfity wodotrysk, a kryjąc się w rury podziemne, z kamiennego naczynia okrągłego odchodzące, wytryska raz drugi w cysternę z ciosowego kamienia ułożoną, zaś ztąd przepływa woda w obszerne sadzawki; drugi taki wodotrysk, w dwójnasób obfity jest za ogrodzeniem, a ztąd woda czysta i zdrowa brana jest na użytek całego miasta. Ogród *Tulczyniecki* tem jest szczególny, że ma starożytne drzewa, pomiędzy niemi jest wiele z zagranicznej *flory*, które się dobrze aklimatyzowały; klomby i wijące się chodniki, tak wdzięcznie są rozłożone, że prawie z każdego stanowiska nowy otwiera się widok. Za ogrodem przy dzikiej promenadzie, jest upust wpuszczający do sadzawek ogrodowych obfitą wodę z rzeki *Silnicy*, a opodal jest w guście *tureckim* kąpalnia bardzo wygodna; w samym

zaś końcu ogrodu cieplarnia, mająca wiele osobliwych roślin, a szczególniej piękną familję *kaktusów*. Miasto *Tulczyn* przerzyna rzeka *Tulczynka*, a obok miasta płynie i stanowi wielkie stawy wspomniana już rzeka *Silnica*. Tu się zbiega cztery trakty, kupiecki od miasta Gubernjalnego *Kamieńca*, odległego blizko wiorst dwieście; pocztowy od miasta *Bracławia* o wiorst 17; pocztowy od miasta *Bałty* odległego o wiorst 120; kupiecki od miasta *Jampola* wiorst 70. Miasto *Tulczyn* zajmuje się handlem zboża do *Odessy*, a ma także liczne sklepy łokciowych i różnych towarów, dla wygody mieszkańców Gubernji.

Redakcja *Czytelni Niedzielnej*, przewidując pomyślne powodzenie tego pisma, nie omieszkała przy odbijaniu pierwszych exemplarzy, wydrukować odpowiedniej ilości tychże. Dla tego też ma honor dziś oświadczyć, iż pomimo przeszło kilku tysięcy Prenumeratorów, *zadowolonych* zarówno z pisma jak i ze skromnej ale odpowiedniej *rycinki*, która je ozdabia, znajdą się jeszcze w razie potrzeby, pierwsze exemplarze tegoż dla osób, chcących je obecnie prenumerować. Przytem także *Redakcja* dodaje, iż z powodu ciągłych żądań pojedynczych exemplarzy *Czytelni*, takowe nabywać można w głównym kantorze, to jest w drukarni J. *Ungra*, na *Krako:-Przedmieściu*, w domu PP. *Wizytek*, po kop: 5, za każdy pojedynczo brany numer.

Jak poprzednio złoto i dyamenty, tak teraz odkryto *szmaragdy*. Na samej bowiem granicy *Mexykańskiej* pewien Oficer *Amerykański*, odkrył bogate pokłady tych kamieni, które znane już były za czasów Ferdynanda *Korteza*, a później poszły w niepamięć. Pokłady te przez długi czas spoczywały nienaruszone, obecnie zaś na odgłos ich odkrycia wszystko wyrusza na kopanie tychże.

Łosoś, minogi i t. p. ryby, które w obecnej porze postu, trzymają przed innemi pierwszeństwo, zalegały wszystkie niemal składy tutejsze, a między temi i skład P. *Jamiałkowskiego*, przy ulicy *Senatorskiej*, w domu W. *Bujno*, gdzie także oprócz miejscowych, a do tego rodzaju handlu przywiązanych przedmiotów, zaleca się nader wystałe, jak to znawcy utrzymują, *piwo bawarskie*. O cukrze, bakaljach, winach wszelkiego rodzaju i innych szczegółach nie ma co wspominać, bo te jak zwykle w handlu, znajdują się, i w obfitej ilości, i w dobrych gatunkach.

W *Radomiu* otworzony został w Domu Zajezdnym P. *Pawlikowskiego* Zakład Portretów *daguerrotypowych* i *fotograficznych* P. Juljusza *Ernst* i Louis *Filitz* z *Berlina*, w którym zajmują się zdejmowaniem *portretów*: tak Osób żyjących, jako też i z wszelkich obrazów olejnych, rysunków, biust, niemniej kopjowaniem potretów daguerrotypowanych, które oryginałom w niczem ustępować nie będą. Nadto w oddzielnie urządzonym apparacie nowej konstrukcji, zdejmowane być mogą portreta w minjaturze (*medalljony*). Opraw czyli ramek, tak pojedynczych jako i w elegenckiej formie i deseniach, jest dostateczna ilość w zapasie. — Zakład codziennie otwartym jest z rana od godziny 10ej do 3ej, w dnie zaś pochmurne, w godzinie południowej.

W składzie materjałów piśmiennych P. Henryka *Schertzmana*, na *Krako:-Przedm:*, w domu W. *Grodzkiego*, wystawiono na widok sześć obrazów olejnych, oryginalnych, dawnych mistrzów, które są do nabycia po cenach przystępnych. Znawcy nie zaprzeczają tym utworom, ani oryginalności, ani wartości pod względem sztuki; dla tego też może kto z miłośników malarstwa, zechce przechodząc *Krakowskiem-Przedmieściem*, rzucić na te utwory okiem.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego*, przy ulicy *Krak:-Przed*. wprost kolumny *Zygmunta* Nr 457, otrzymała nowe dzieła: Wł: *Syrokomla*: *Gawędy i Rymy*, Serja 3cia, rs. 1 k. 35; tegoż *Serja IV*, rs. 1; tegoż *Skon Acerna* poemat, kop: 60. H. *Jabłoński*: *Gwido Dumki* poezje, k. 67½. K. *Bernard*: *Pięćdziesiąt lat temu*, k. 75. E. *Berthet*: *Człowiek ze świata podziemnego*, t. 4, rs. 2 k. 25; *Autora* kłopotów Starego Komendanta: *Dziecię niedoli*, powieść 2 t., rs. 2. G. *Ferry*: *Wędrowiec leśny* powieść, t. 6, rs. 3 k. 60; *Krzyż żelazny*, powieść, k. 75. *Poutmartin*: *On perły szuka*, powieść, rs. 1 k. 50. Dr *Triplin*: *Lekarz w Szwajcarji* t. 4, rs. 3 k. 60; Władysław *Wolski*: *Uśmiech losu*, powieść 3 t., rs. 3. *Skarbczyk poezji polskiej*, t. 7, 8, 9 i 10, z prenumeratą na 12 tomów, rs. 6; *Ogrodnik malowniczy, nauka upiększenia ogrodów, i pielęgnowania drzew, kwiatów*, z rycinami kolorowemi, rs. 4. Xięgarnia powyższa, poleca swoją *Czytelnię* obecnie na nową skompletowaną i pomnożoną wszystkiemi nowościami, tak w kraju jak i za granicą wyszłemi, której Czytelni katalog nowo sporządzony podług Autorów, opuścił prassę drukarską.

Pomiędzy Artystami, uprzyjemniającemi wesołe wieczory muzykalne, posiadamy także i P. *Jacobi*, zamieszkałego pod Nr 65 na *Starem-Mieście*, który nie raz już to ze swoją kompanją, już z towarzyszeniem fortepjanu, dał się słyszeć z grą swoją na skrzypcach. Chociażby nawet mała ta o nim wzmianka, miała na celu pochwałę gry jego, nikt nam pewno za złe tego nie poczyta, bo rzeczywiście P. *Jacobi* zasłużył na nią jak najzupełniej. Ale oprócz pochwały, pragnęliśmy jeszcze sprawić Czytelnikom naszym przysługę, wskazując im Artystę, który ich wymagania w różnych okolicznościach zaspokoić zdoła, i z całą gorliwością odpowie zaufaniu, jakie w nim położone zostanie.

Styczeń r. b. był niepogodny, wilgotny, słotny, w pierwszej połowie zimny, w drugiej łagodny i ciepły, jakby w porze wiosennej, w ogóle o 3 stop: R. cieplejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca wynosi — 1,18 stop: R. niżej zera; w stanie normalnym też temperatura wynosi — 4,35 stop: R.; największe ciepło dochodziło † 5,7 stop: R. d. 25 po południu, największe zimno — 8,0 stop: R. d. 15 z rana. Niektóre dni, mianowicie d. 23, 24, 25, 26, 27, odznaczały się prawie wiosennem ciepłem; dnia 23 i 25 w południe, termometr na Słońcu pokazywał 10 stopni ciepła. Barometr, osobliwie w drugiej połowie miesiąca, przy wietrze południowym i południowo-zachodnim, utrzymywał się nizko. Średnia wysokość barometru miesięczna, jest 27 cali 6,55 lin: par:, o 2,52 lin: par: mniejsza niż zwykle. Wilgotność powietrza jest 96 na 100, o dwie setne większa niż w stanie normalnym. Ilość wody z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 16,75 lin: par:, o 2,48 lin: par: więcej niż zwykle. Od dnia 8 Grudnia r. z. aż do dnia 8 Stycznia r. b., szron pokrywał ciągle drzewa.

Stan nieba był niepogodny. Dni pogodnych było 1, na półpogodnych 2, pochmurnych 28, dni deszczu 9, śniegu 5, mgły 8, wichrów 1, wiatrów mocnych 3, wiatr panujący południowy, częste były także zachodnie i południowo-zachodnie. Elektryczność atmosferyczna w dniach: 1, 13, 15, 16 była silna. D. 30 między godz: 7 a 8 wieczór, świeciła *Zorza Zodyakalna.*

W dniu 8 (20) b. m., o godzinie 11ej z rana, w *Warszawie*, w gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy *Podwale*, na publicznem posiedzeniu tychże Władz, Dyrekcja Główna Towarzystwa zdawać będzie sprawę z czynności swych w upłynionym półroczu drugiem 1855 dokonanych.

Wszystkie Msze Święte w dniu 20 b. m. w Kościele XX. *Kapucynów*, jako w dzień rocznicy śmierci ś. p. Seweryna *Łubieńskiego*, będą odmawiane za spokój duszy Jego, i wychodzić będą co kwadrans, od 6tej do 12tej w południe; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Paweł *Andrychiewicz*, Obywatel m. *Warszawy*, przeżywszy lat 75, w dniu 15 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostałe Córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Ludwika z Aureggiów *Kori*, Żona Sztabs-Kapitana Inżenjerów, przeżywszy lat 22, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pogrążony w głębokim żalu Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację Jej zwłok, pojutrze (we Wtorek), o godzinie 10tej z rana, z domu Nro 1334 przy ulicy *Sto-Krzyzkiej*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W dniu 23 Grudnia, zeszła z tego świata, przeżywszy lat 35, ś. p. Katarzyna z Rajskich *Nagajewska*, Żona Burmistrza w miasteczku *Slesinie*, w Powiecie *Konińskim.*

W d. 6 b. m. umarła w *Holchoczach* na *Podolu Galicyjskiem*, w kwiecie wieku, bo dopiero 26 lat licząca, ś. p. Laura z Hr: *Platerów* Hrabina *Wodzicka*, Małżonka JW. Kazimierza Hrabiego *Wodzickiego*, znanego w kraju tutejszym Ornitologa, osierocając skonem swoim czworo nieletnich dziatek.

JW. Rz: Radca Stanu *Tykiel*, Gubernator Cywilny Gub: *Augustowskiej*, przybył z *Suwałk*; a JW. Radca Stanu August Hr: *Potocki*, Koniuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wrócił z *Częstochowy.* — Wyjechali zaś JW. Jenerał-Major *Dejtrich*, Dowódzca 9ej Dywizji Piechoty, do *Bakczysaraju*; a Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Rotmistrz *Rejtern*, do *Petersburga.*

Otrzymujemy wiadomość, iż d. 3 Lutego w Kościele Panny Marji w *Krakowie*, o godz: 7ej wieczór, nastąpił ślub Panny Euzebji *Kirchmayer*, z Hrabią Adamem *Łoś*, Posiadaczem dóbr ziemskich w Królestwie *Polskiem.*

Wczorajszy pierwszy Sobotni wieczór w *Resursie Kupieckiej*, urozmaicony wieczerzą składkową o północy, dosyć był liczny i ożywiony; dla tego też z tego pierwszego zebrania wnosić możemy, iż projekt tych wieczorów, powiedzie się zupełnie.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha* otrzymała następujące nowe dzieła: Dwie Komedyjki przez I. J. *Kraszewskiego*: *Portret*, komedyjka w 3ch aktach; *Łatwiej popsuć niż naprawić*, przypowiastka w 3ch aktach, 1 tom rs. 1; *Technologja Leśna*, czyli nauka korzystnego użycia drzewa i produktów leśnych przez *Thieriot*, z 90 drzeworytami, 1 tom rs. 2 k. 25; *Nowy Ekonom wiejski*, czyli szkoła porządnego wykonania głównych robót w roli, narzędziami zaprzęgowemi udoskonalonemi lub dawnemi z oszczędzeniem czasu i wydatku przez M. *Żelkowskiego*, 1 tom rs. 1 k. 50; *Guano*: Nauka o częściach składowych, działaniu i skutkach tego nawozu, tudzież wskazanie sposobów przekonania się o jego dobroci i użycia go w rolnictwie, przez Dra Jul: Adolfa *Stöckhardta*, 1 tom, k. 40.

W świecie tutejszym muzykalnym, objawiać się zaczyna życie, a tak Amatorowie jak Amatorki, zajmują się solami, duetami i sextetami, w zamiarze jak słychać złożenia swych talentów na ołtarzu ludzkości. Później zaś więcej o tem doniesiemy, dziś poprzestajemy tylko na niniejszej wzmiance.

Nakładem składu nót muzycznych *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej* Nro 483, wyszła jedna z najulubieńszych kompozycji K. *Voss*, pod tyt: *Ecume de Perles, Champagne, Grande Etude de concert*, z pięknym tytułem robotą kredową. Edycja ta tańsza kosztuje tylko kop: $52^1/_2$, i sprzedaje się we wszystkich składach tak w *Warszawie*, jakoteż na prowincji: u *Hurtiga* w *Kaliszu*, u *Artza* w *Lublinie* i u *Możdżeńskiego* w *Kielcach*,

Galerja obrazów, marmury, porcelany, i t. p. przedmioty, pozostałe po N. S. *Brünerze*, sprzedawane będą w dalszej kontynuacji przez licytację w dniu jutrzejszym od godz: 11tej z rana do 4tej po południu, i dni następnych, w sklepie przy ulicy *Miodowej*, w domu W. *Sejdlera*, wprost muru *Kapucyńskiego*, dawniej przez P. *Zweigbauma* zajmowanym.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dram: *Życie Szulera*, Panna *Palińska* 5-kroć, PP. *Królikowski* i *Komorowski* po 4-kroć, oraz *Rychter* i *Stolpe* po 2-kroć, i mała *Świergocka.*

Donosimy Amatorom, że do handlu J. *Bleszyńskiego* (Junjor) w gmachu teatralnym, nadeszły wyborne *półgęski Pomorskie*, oraz *udka gęsie* marynowane w galarecie.

Dziś w *Nowej Arkadji*, kompanja muzyczna P. *Lewandowskiego*, wykona nowe *pot-pourri* i inne utwory znakomitych Kompozytorów.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: $27^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop: 99, wartość kuponu rs. 1 kop: $51^1/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 86, wartość kuponu kop: 9; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 97 kop: 53; z r. 1855, żądają rs. 98 kop: 28, wartość kuponu rs. 1 k. $72^2/_9$.

Anglja. *Londyn, 12go Lutego.* — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Wyższej, między innemi Hr: *Cardigan* i Hr: *Lucan*, uskarżali się na zarzuty, uczynione im przez Komissarzy *Krymskich* w publicznie ogłoszonem sprawozdaniu, i domagali się od Ministra wojny, aby podał również do wiadomości powszechnej listy, ja-

kiemu z usprawiedliwieniem i wyjaśnieniami przesłali. Lord *Panmure* przyrzekł to uczynić, i złożyć Izbie wszelkie tłumaczenia, jakieby od Oficerów armji *Krymskiej* nadejść mogły. — Królowa i Xiążę *Albert* opuścili wczoraj po południu *Windsor*, i o 5tej wieczorem przybyli do pałacu *Buckingham*.— Na przedstawienie Lorda *Palmerston*, Królowa udzieliła znanemu poecie *Irlandzkiemu*, Samuelowi *Lover*, roczną pensję 100 funt: szt:. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 13go Lutego, (wiado: telegr:). — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej, Lord *Palmerston* oświadczył, iż Rząd *Sardyński* nie brał udziału w konferencjach toczących się w *Konstantynopolu*, w przedmiocie opieki nad Chrześcjańskimi poddanymi Sułtana. — Komitet przywilejów Izby Wyższej, wezwał wczoraj do stawienia się we Czwartek Barona *Parke*. (N. Pr: Z).

AUSTRJA. *Wiedeń, 12go Lutego.*— Xiążę Wilhelm *Wirtembergski*, przybył tu z *Sztutgardu*. — Z nadchodzącą wiosną 40tu Oficerów sztabu Jlnego *Austryackiego*, uda się do Xięztw *Naddunajskich*, aby kończyć rozpoczęte już w r. z., za zezwoleniem Hospodarów pomiary.— Trzy-guldenowe monety *Austryackie* mają na mocy uchwały konferencji monetarnej, mieć w Zolvereinie obieg i równać się sztukom dwu-talarowym *Pruskim*. (N. Pr: Zeit:).

Hr: *Buol*, wyjechał dziś do *Paryża*. Przed samym wyjazdem miał on posłuchanie u Cesarza. — Baron *Manteuffel*, bawiący tu od 6 tygodni, wyjeżdża w tych dniach z powrotem do *Berlina*.— CESARSKO-*Rossyjski* Radca Poselstwa *Oubril*, przybył tu z *Berlina*. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 11go Lutego.*— *Morning Post*, jak to już depeszą telegraficzną doniesiono, utrzymuje, że z powodu zgody panującej między Mocarstwami, konferencje *Paryzkie* rozpoczną się bez podpisywania poprzedniego preliminarjów. Lord *Cowley* wyjechał w zeszłą Sobotę z *Paryża* do *Londynu*, a zdaje się, że podróż jego ma na celu usunąć wszelkie nieporozumienia, jakieby ze strony gabinetu *Angielskiego* dzieło pokoju tamować mogły.—Z Pełnomocników, Lord *Clarendon* mieszkać będzie w *Hotel de Louvre*, Hr: *Buol* w *Hotel de Terasse*, a Pełnomocnicy *Rossyjscy* zajmą pałac poselski. Każdemu z tych Pełnomocników towarzyszyć będzie liczny orszak. — Zapewniają, że w *Tuilerjach*, podczas konferencji dane będą świetne zabawy, u Ministrów koncerta, a ratusz wystąpi z wspaniałym balem. — Dla utrzymania porządku w armji *Krymskiej*, polecono wszystkim Oficerom bawiącym na urlopie we *Francji*, wracać do swych pułków.— Słychać o nowej wyprawie w *Afryce*, ale nastąpi ona później.— Mówią iż podobnie jak za pierwszego Cesarstwa, do wyższych stopni wojskowych dodawane będą nierozdzielnie tytuły szlacheckie. I tak: do Marszałkostwa tytuł Xięcia, do stopnia Jenerała dywizji tytuł Hrabiego a Barona do Jenerała brygady.— Jenerał *Leboeuf* został mianowany dowódcą artylerji gwardji. (Ind: Bel:).

Paryż 11 Lutego.— Minister spraw wew: postanowił, aby drukowano sprawozdania z posiedzeń rad jeneralnych departamentowych, i rozdzielano takowe pomiędzy Ciało Prawodawcze i Senat. Z sprawozdań tych Członkowie ciał pomienionych widzieć będą potrzeby kraju, i wezmą inicjatiwę w proponowaniu rządowi odpowiednich środków. (K. Pr: St: Anz:).

Paryż 12 Lutego. — Przy wczorajszym przeglądzie pułku *żuawów* gwardji w lasku *Bulońskim*, Cesarz rozdał własnoręcznie liczne dekoracje pomiędzy wojskowych rozmaitego stopnia.— Słychać, iż w skutku rozmowy mianej przez Cesarza z Dyrektorem szkoły politechnicznej, zaniechano stanowczo projektu reorganizacji tejże szkoły. (N. Pr: Zeit:).

Złodzieje *Paryzcy*, korzystając z dni zapustnych, podczas których mało osób w domu siedzi, dopuścili się licznych kradzieży, jak to widać z nadchodzących do policji zażaleń. Jeden z nich złapał się szczególnym sposobem. Kazał on się fotografować i miał przy sobie swój portret, gdy w zeszły Wtorek poszedł kraść, wsunąwszy się do cudzego mieszkania. Zdaje się, że przy wyciąganiu rzeczy z dolnej szuflady komody portret ten mu wypadł i znaleziony został przez poszkodowanego. Dzięki tej poszlace, policja zdołała dobrze znany oryginał schwycić dnia 7 b. m. (Wanderer).

WŁOCHY. — W *Rzymie* panuje mniemanie, iż obecne konferencje *Paryzkie* zajmą się także uregulowaniem spraw PAŃSTWA KOŚCIELNEGO. — W *Neapolu* zmarł nagle siedmdziesięcioletni Minister *Don Aspreno-Francisco Caracciolli* Xiążę *Torella*, należący do jednej z najznakomitszych rodzin w kraju. (N. Pr: Z.).

W *Ankonie* postanowiono założyć obserwatorjum magnetyczne. (St: Anz:).

ZE WSCHODU. *Konstantynopol, 4go Lutego.*— Nieporozumienia pomiędzy Lordem *Redcliffe* a Ministrami Rządu *Tureckiego*, spowodowane były roztrząsaniem punktu, dozwalającego *Turkom* przyjmować jakąbąć inną religję. Poseł *Angielski* dopuścił się nawet ubliżających wyrazów, co uderza tym bardziej, iż konferencje tym razem odbywały się w Ambasadzie *Angielskiej*.— Ambasador *Francuzki* dawał przed kilku dniami świetny bal.—Według doniesień z *Trebizondy*, datowanych 22go z. m., śniegi topnieć zaczynały; komunikacja z *Erzerum* jest przywrócona.— W *Balaklawie*, w nocy z 20go na 21szy Stycznia, wybuchnął pożar. Stratę ztąd wynikłą oceniają na 200,000 franków. (Ind: Belge.)

Anglik *Hamilton*, który jak mówią grał ważną rolę podczas ostatnich zaburzeń w *Tripolis*, został tam aresztowany. Znaleziono przy nim papiery dowodzące, iż był w ciągłej korrespondencji z kilku Ajentami *Angielskiemi* i z powstańcami. Papiery te mają wykrywać wiele rzeczy. Lord *Redcliffe* stara się podobno, aby nie rozgłaszano tej sprawy. — Rząd *Grecki* zamówił ośm parostatków w *Anglji*. — *Francuzi*, mimo wzbraniania Rządu *Greckiego*, robią poszukiwania starożytności w okolicach *Aten*. Wykopane zabytki przechodzą po większej części w ręce prywatnych. — Zaburzenia w *Mekce*, o których doniesiono, rozszerzyły się także i do *Dszidda* nad morzem *Czerwonem*, a przebywający tam Konsul *Angielski*, musiał się schronić ucieczką przed wściekłością ludu. — Poseł *Angielski* w *Teheranie*, P. *Murray*, jest w drodze do *Bagdadu*. Szach rozkazał wszelkim władzom, aby go jak najuprzejmiej przyjmowano; jednocześnie jednak napisał podobno do Posła list, który wszelkie pojednanie niepodobnem czyni. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Wieki przedtem, nim *Mahomèt* uświęcił *Mekkę*, uświęcała ją świątynia *Kaaba*, stojąc ludom szczepu *arabskiego* za wyraz fundamentu wiary, za oko jedności i przymierza z Bogami, do których się w potrzebie serc udawali. *Mahomet* krusząc bóstwa bałwochwalcze, przeszczepił do *Kaaby* wyznanie i wiarę w jednego BOGA, a swoim uroczystym pochodem do *Mekki* z rzeszą wyznawców, założył obyczaj świętej pielgrzymki, w której prawy Muzułman upatruje dopełnienie wyznania wiary swej i drogę zbawienia. Obyczaj trwa dotąd, i kogo stać tylko, nikt się z niej nie wyłącza. Co roku jeszcze zwiedza *Kaabę* tysiące pielgrzymów. Monarchowie wyprawiają w zastępstwie siebie wysokich dygnitarzy; nawet wyższych stanów kobiety biorą udział w podróży świętej.— W pachnidłach i tym podobnych olejkach, są *Hinduanki* bardzo wymyślne. Ręce i nogi, także twarz i odsłonione części ciała, farbują szafranem, a piżmo i cyndel (drzewo sandałowe), najulubieńsze dla nich pachnidła. — Donoszą z *Madrytu* pod dniem 13 Grudnia, iż w prowincji *Sevilla* odkryto nieocenione zabytki starożytności. Są to dwie wazy, a w nich trzysta jak najlepiej zachowanych monet srebrnych, na których znajdują się popiersia pierwszych *Rzymskich* Cesarzów. Niektóre z tych monet odnoszą się do pewnych zdarzeń ówczesnych, inne znowu noszą napisy, które badacze starożytności dotąd jeszcze nie odgadli. — W okolicy *Indramaju* (między *Batawją* a *Scheribonem*, na północnych wybrzeżach *Jawy*), wytępiono w pierwszych ośmiu miesiącach r. z., 83,573 szkodliwych zwierząt, a mianowicie: 60 tygrysów, 9,000 dzików, 13 aligatorów, 2,000 wiewiórek, 100 nietoperzów, 67,000 szczurów i 54,000 szczurów tak zwanych piżmowych.— Widać że *pieniądze* są ze wszystkiego najgorsze, bo je ciągle i na całym świecie *biją*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Aug: Ob: z Smulska nr 584; Bielski Ign: Ob: z Pabianic nr 585; Brudziński Fel: Oby: z Rzewina nr 556; Cielecki Anastazy Ob: z Włocławka nr 585; Dąbkowski Jan Oby: z Janek nr 625; Gutowski Ant: Oby: z Rabsztyna na 625; Gutowski And: Ob: z Koziej Góry nr 473; Krozowski Sztabs-Kapi: z Petersburga nr 634; Moszczeński Alex: Ob: z Paklikowic nr 585; Ratomski Win: Ob: z Lublina; Wróblewski Przemysław Porucz: z Brześcia Lit:.— Biskupski Hiero: Oby: z Sieradza nr 556; Bentkowski Leon Oby: z Rudzik nr 584; Czajkowski Robert Dokt: z Lwowa nr 625; Frankowski Piotr Ob: z Lublina nr 1326; Gliszczyński Aug: Ob: z Kowala nr 584; Humnicki Ign: Oby: z Lublina nr 634; X. Mączewski Józ: Pleban z Magnuszewa nr 586.

Wyjechali: Baczyński Józ: Ob: do Jankowic; X. Celiński Kazi: Pleban do Grójca; Karski Aug: Oby: do Stromca; Nowicki Maur: Ob: do Lublina; Solmitz Albert Kup: do Kowna.— Bardziński Zyg: Oby: do Sokołowa; Mleczko Hen: Oby: do Trzebień; Majewski Ambroży Sędzia Pokoju do Wołuczy.

Przyjechali koleją żelazną: Altenberg Jul: Kom: Kup: z Berlina nr 634; Kattus Jan Kom: Handl: z Wiednia nr 634; Tęgoborski Sekr: Gub: z Wiednia nr 613.— Koffmacho Edw: Kup: z Berlina nr 1372; Meyer Florentyn Kup: z Berlina nr 584; Potocki Stan: Hr. z Drezna nr 415; Wejse Leon Piwowar z Bydgoszczy nr 603; Wobbermin Lud: Ogrodnik z Berlina nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Kriwoszyn Prapor: do Niemiec; Lerche Kar: Malarz do Berlina; Muhrbeck Albert Kup: do Frankfurtu nad Menem.— Halpern Jetta Kupcowa do Krakowa; Riedel Porucznik Korpusu Inżen: do Florencji.

DONIESIENIA.

Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, i WW. Doktorów, iż z rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, objawionego mi przez Urząd Lekarski Guber: Grodzieńskiej, założyłem w Brześciu Litewskim, nową **APTEKĘ**, i zaopatrzyłem takową w dostateczną ilość wszelkich środków lekarskich, tak Materjałów surowych, jako też i przetworów chemicznych. Z angielskich i francuzkich specyalnych najużywańszych lekarstw, sprowadziłem następujące: Patè pectorale Nafe d'Arabie, Patè pectorale balsamique de Regnauld aine, Pastilles de Monneron, Pastilles do Santonine, Pastilles de Citrate, Magnesie Rogé, Pastilles de lactate de fer Gelis et Conté, Pastilles de Vichy, Poudres Limonade purgative Rogé, Peppermint Losenges, Pilules ferrugineuses Vallet, Pilules Blancard, Tissu electro-magnetique, Papier chimique Fayard, Papier d'Albespeyres, Sandvello Issue Plaister, prawdziwą Pomadę Buchnera, Capsules de Mothes, Dragees balsamique, Elixir Pelletiera, Odont'nę Pelletiera, Rakahout des Arabes, Rob-Boyveau Laffecteur, Essencję Sarsaparilną paryzką Colberta, i Petersburgską Stefanica, Charlemskie Krople, Revalenta arabica, Kousso contre le Toenia, Magnesia Apperient Maxon's, Magnesia calcined Henry's, Paraguay-Roux, Selde Guindre. — Również w porze właściwej, na żądanie, sprowadzać będę Wody Mineralne, tak naturalne, jako i sztuczne, pierwsze ze Składu Wód mineralnych naturalnych Radcy Dra T. Heinricha, drugie z Instytutu będącego własnością Aptekarzy Warszawskich, w Ogrodzie Dückerta. — R. Leon *Suchecki*, Magister Farmacji, i Właściciel Apteki.



Jest do sprzedania za bardzo, nizką cenę **MŁYN WODNY TARTAK**, wraz z domem mieszkalnym, bardzo obszernym, i wygodnym, z zabudowaniami gospodarskiemi i Wiatrakiem, Ogrodem fruktowym i warzywnym, z dogodnym miejscem do wyrabiania Cegły i Dachówki. Takowa osada w gruntach miasta Broku położenie mająca, przy ujściu rzeki Brok, do rzeki spławnej Buga, o wiorst 70 od Warszawy, 4 wiorst od rozpoczętej kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, opłaca tylko kilka rubli sr. kanonu, i podatków; odznacza się łatwością nabywania drzewa przy sprzedażach publicznych z Leśnictwa tej Osadzie przyległych. Budowle na tej Osadzie na lądzie stojące, w najlepszym stanie znajdują się. Budowle wodne potrzebują znacznej reperacji. Szacunek tego korzystnego nabycia dwóch tysięcy rubli rs. przenosić nie będzie. Bliższe w tym interesie objaśnienia udzielone być mogą w Składzie Młocarni Brokowskich, na Pradze, obok mostu.

W HOTELU BERLIŃSKIM w **KALISZU**, nabyć można dobrze oczyszczonego nasienia **TRAWY TYMOTEUSZA** (PHLEUM PRATENSAE), za wirtel po rubli sr: 4 kop: 50.

WIEŚ Wilkczyce w Pow: Kaliskim Gub: Warszawskiej, obszerność włók nowo-pols: blisko 19 czyli dziesiatin 291, przed kilku laty przemierzona, z podziałem na 4ry pola w ośmiu działach, w każdem czwartem polu ornem jest mórg 109 czyli dziesiatin 55. Prócz tego zostawione jest osobno dla gospodarzy lub komorników blisko dwie włóki czyli dzies: 30. Łąk lądowych włók dwie czyli dziesiat: 30, i Pastwisko osobno. Gaik sosnowy i brzozowy. Stawków kilka, rzeczka w granicy łąk płynąca. Budynki wiejskie i dworskie w dość dobrym stanie. Mieszkanie czyli Dwór nowo-wybudowany na suterynach o 8u Pokojach i Kredensem z schowaniem. Angielska Kuchnia w suterynach. Ogród obszerny owocowy i spacerowy z dzikich drzew. Szparagarnia. Z szacunku mogłoby pozostać na gruncie prócz Towarzystwa rs. 3,600; na czas umowy rs. 3,900, razem rs. 7,500. — Filip *Bętkowski*, Właściciel.

W Dobrach Walendowie, o 17 wiorst za Rogatką Jerozolimską, jest do sprzedania sześć Stogów **SIANA**, i znaczna ilość OKOWITY, razem lub częściowo; — do tychże Dóbr potrzebny jest KOWAL, i CIEŚLA, obeznani z robotą wiejską; oraz OGRODNIK bezżenny. Wiadomość u Rządcy powyższych Dóbr, lub u Właściciela domu w Warszawie, pod Nr 1390*b*, przy rogu ulic Marszałkowskiej, i Pięknej.

W Gubernji i Pcie Płockim, między Płockiem a Wyszogrodem, na trakcie z Płocka do Warszawy, przez Nacpolsk prowadzącym, DOBRA składające się z Folwarku i wsi Kościelnej; oraz wsi zarobnej, jako też z Kolonji czynsz opłacającej, z Młyna i dwóch Karczem, przy Kościele i przy trakcie będących, są z wolnej ręki do sprzedania w każdym czasie, bez pośrednictwa faktorów, z warunkiem dotrzymania kontraktu dzierżawnego na lat

6, jeszcze służącego; lub ułożenie się z Dzierżawcą o odstępne, na co fundusz wskazany będzie. — Stan gospodarstwa kwitnący, Wysiewu Oziminy czert: 128, czyli mórg 224, w połowie pszenicy; w gospodarstwie cztero-polowem; Łąki dostateczne na utrzymanie 1,000 Owiec; Koniczyny zaprowadzone, Pastwiska letnie dostateczne; Robocizna wydostarczająca; Budowle w dobrym stanie; Dom, Oficyna, Folwark, Staw zarybiony, i Sadzawka; Ogród owocowy, i angielski; Lodownia, Inspekta, Szparagarnia, Klomby i Szpalery. Rozległość dziesiatyn 645 (czyli włók 43 m. n. p.). Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie, przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1525, u Ign: Józefowicza Radcy D. Gł.

W Sklepie fabrycznym J. *Worowskiego* pod Nr 599 przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłómackie, wprost Hotelu Białostockiego, oprócz rozmaitych nowoczesnych Wyrobów na pokrycie mebli i do powozów, jest ciągły zapas **WŁOSIENNICY** gładkiej i deseniowanej, własnej fabryki, tej samej, która niegdyś przy ulicy Marszałkowskiej istniała, i dotąd jeszcze mylnie tam szukaną bywa. Mam sobie za obowiązek donosić czasami szanownej Publiczności, szczególniej zamieszkałej na prowincji, iż SKŁAD tej Fabryki, jest pod wyżej wskazanym Nrem.—Fabryka zaś we wsi Lipkowie, 14 wiorst od Warszawy, poleca Wyroby tejże fabryki łaskawym względom szanownej Publiczności.— J. *Worowski.*



DOM ZAJEZDNY, nowo-murowany, o piętrze, w m. Radomiu, przy ulicy Lubelskiej, naprzeciw Kościoła XX. Bernardynów, w bardzo korzystnem miejscu położony, Nr 117 oznaczony, w którym znajduje się: 4ry Sklepy od frontu, 10 numerów gościnnych, trzy Lokale ciągłe, Stajnia, i Wozownia, czyniący dochodu rocznie rs. 1,350; jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, za summę rs. 13,500. Wiadomość na miejscu u Właściciela.



KAWJORU świeżego Astrachańskiego, podlodowych połowów, zupełnie mało-solonego, i prasowanego takiegoż serwetowego, nadszedł znowu transport do głównego Składu przy ulicy Senatorskiej w domu WW. Piotrowskich, 3ci Sklep od rogu ul: Miodowej; — do tegoż Składu świeżo nadeszły wyborowe KAPŁONY Rostowskie; CIETRZEWIE; JARZĄBKI; ŁOSOŚ wędzony Elbląski, i KONFITURY Kijowskie suche i płynne.— E. *Miedwiednikow.*



Ktoby miał **KAMIENICĘ** w Lublinie, z wszelkiemi wygodami do sprzedania, lub wydzierżawienia, od Śgo Jana, na lat kilka; raczy się zgłosić do Pana Józefa Bystrzyckiego, z całą informacją, w Aptece W. Waręckiego w Lublinie. Wydzierżawiający może mieć pożyczkę daną według umowy.

Są do przedania z wolnej ręki **DOBRA** w Okręgu Proszowskim, przy głównym trakcie bitym Krakowskim położone, w odległości od miasta Miechowa wiorst 23, od Proszowic wiorst 21, a od Krakowa wiorst 9. Rozległość tych Dóbr wynosi przeszło dziesiatyn 450 (włók 30), w których jest gruntu ornego folwarcznego dzies: 170 (morgów 340), łąk pierwszej klassy dzies: 7½ (mor: 15), lasu dzies: 59 (mor: 118), a resztę mają włościanie, których jest 28. W Dobrach tych jest Karczma przy samym trakcie, w bizkości Komory granicznej, a oprócz tego Młyn wodny o 3ch gankach, z których gotowa intrata z czynszami wynosi przeszło rs. 815. Na Dobrach tych jest Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przeszło rs. 9,000. Posessja ich w każdym czasie objętą być może. Ktoby sobie życzył nabyć te Dobra, może się zgłosić do Mecenasa Edwarda Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, gdzie bliższa informacja tak o samych dobrach, jako też o cenie ich i warunkach przedaży, udzieloną będzie.

DOBRA, położone w Guberniji Sandomierskiej, niedaleko rzeki Pilicy, w odległości wiorst 70 od Warszawy na trakcie Krakowskim, od Radomia wiorst 28, Białobrzeg wiorst 7; mające przestrzeni dziesiatyn 1,425 przeszło, z zabudowaniami nowo-wymurowanemi, domem mieszkalnym w dobrym stanie, Gorzelnią, Młockarnią, Sieczkarnią, Młynem, Wiatrakiem, mające wysiewu oziminy około czetwerti 123, są do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa trzeciej osoby. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod № 1403, wchód przez sień pod balkonem, na pierwszem piętrze, po prawej ręce gdzie dzwonek. Wiadomość u stróża.

Są do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA** Ziemskie, folwark Sapiehów, z wsiami zarobnemi Zeszczynka i Perechod, obejmujące powierzchni 2,055 dziesiatyn (czyli 137 włók m. n. p.); Folwark Alexandrów z wsią zarobną Lipinki, powierzchni 1560 dziesiatyn (czyli 104 włók m. n. p.); i Folwark Żuławy z częścią wsi Zeszczynka, powierzchni 555 dziesiatyn (czyli 37 włók miary n. p.); wszystkie położone w jednym ciągu obok siebie, w Okręgu Włodawskim, w Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej, o milę od rzeki spławnej Buga, przy trakcie wolnym furmańskim Włodawskim; mogą być sprzedane razem lub też szczegółowo każdy folwark oddzielnie. W dobrach tych wszystkie zabudowania odpowiednie potrzebie gruntowej, są nowo-pobudowane, we wszystkich znajduje się dostateczna ilość paszy letniej dla bydła, owiec i koni. Szczegółowe wymienione dobra co do posiadłości dworskich zawierają: 1) folwark Sapiehów, w gruntach ornych 531 dziesiatyn (czyli 1061 morg), w łąkach 207 dziesiatyn (czyli 413 morg), w lasach 328½ dziesiatyn (czyli 656 morg); 2) folwark Alexandrów, w gruntach ornych 377½ dzies: (czyli 755 morg), w łąkach 177½ dzies: (czyli 355 morg), w lasach 818½ dziesiatyn (czyli 1635 morg); 3) folwark Żuławy, w gruntach ornych 106½ dziesiatyn (czyli 212 morg), w łąkach 63½ dziesiatyn (czyli 126 morg), w lasach 24½ dziesiatyn (czyli 49 morg); we wszystkich folwarkach gleba ziemi żytnia 1ej klassy; lasy urządzone podług zasad Rządowych gospodarstwa leśnego. Bliższą informację o szczegółach powziąść można u Właściciela dóbr zamieszkałego w sąsiednich dobrach Wisznice, w Okręgu Włodawskim, Gubernji Lubelskiej; oraz u Juljana Wszelaczyńskiego, Patrona Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.



DOM w m. Nieszawie, przy rynku w ulicy Szerokiej, z Ogródkiem owocowym przy domie, położony naprzeciw Ratusza, z przyległemi Budynkami i Ogródkiem, do sprzedania, za summę rs. 1,200. Ktoby sobie życzył nabyć tę posiadłość, niech się zgłosi do Rafała Bojańczyka, w Włocławku.

FOLWARK w Pow: Gostyńskim Gub: Warszawskiej, przy szosse z Krośniewic do Łodzi położony, mający rozległości dziesiatyn 267 (włók 17 morgów 10 miary nowop:), z powodu wyjazdu Właścicielki w jak najkrótszym czasie, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość bliższą powziąść można pod Nr 62 na Starem-Mieście, na drugiem piętrze od frontu.

W Dobrach Gołków, pod miastem Piasecznem, w odległości 18 wiorst od miasta Warszawy, jest 12 Włók Berlińskich do **ROZLOKOWANIA**. Osoby życzące sobie nabyć grunt prawem Kolonjalnym, każdocześnie zgłosić się mogą do Właściciela tych Dóbr; a na miejscu po informowani będą o cenie wkupnego, czynszu rocznem i innych warunkach. Blizkie położenie Warszawy, wysoka cena nabiału, handel drzewa z wycinającego się lasu, sprowadzanie z powrotem gnoju, obok gruntu dobrego, przedstawiają bardzo korzystne widoki dla życzących osiedlić się Kolonistów.

W Guber: Mińskiej, Pcie Nowogrodzkim, majętności Odachowszczyznie, z powodu śmierci właściciela, jest do odstąpienia **FABRYKA SUKIENNA**, ze znacznemi zapasami Żelaza, Farb, Miedzi, Szczeci barwierskiej, Szczotek, etc; na trzy kompletne assortymenta urządzona; wszystkie Machiny nowoczesne-fofusze, z lanego żelaza; oraz Przędzalnie. Urządzenie takowej kosztowało niegdyś 75,000 rs.; dziś może być odstąpioną za cenę nierównie przystępniejszą. Wiadomość o tem powziąść można na miejscu.



W Dobrach Parzymiechy, Pcie Wieluńskim, 35 wiorst od Częstochowy, a siedm od Krzepic położonych, jest do sprzedania **100** sztuk **MACIOR** pięknych, zdatnych do chowu, i po większej części kotnych; — oraz kilkadziesiąt **BARANÓW** czystej krwi, wyrosłych, z obfitą i nabitą wełną.

Do Kancellarji Adwokata, potrzebny jest **MŁODZIENIEC**, dobrze piszący, z przyzwoitego prowadzenia się poręczony. Wiadomość w domu Lipkau, przy ulicy Miodowej, w podwórzu, na prawo, na 2m piętrze.

AGENTURA
BERLIŃSKICH LITER METALOWYCH
przy ulicy Pawiej Nro 2352.

Zawiadamia szanowną Publiczność, iż dla uniknienia niedogodności i straty czasu przy sprowadzaniu każdego obstalunku, ku większej wygodzie, założonym został pod powyższym Numerem, **SKŁAD** tychże **liter**, rozmaitego rodzaju i fasonu, we wszelkich rozmiarach, tak szczero złoconych, jak i emaljowanych, w różnych kolorach. Litery te za granicą, powszechnie, od lat kilkunastu, są używane do znaków i wszelkich napisów, co przekonywa praktyczność tychże; co się tycze elegancji, każdy przechodzień przekonać się może, gdyż od lat 6ciu Agentura powyższa, dostarczyła już w Warszawie znaczną ilość Napisów i Znaków.

Skład ten sowicie zaopatrzony, może dostarczyć Liter do wszelkich Napisów tak w języku polskim jak w rossyjskim, francuzkim i niemieckim, z przyrządem na blachę, drzewo, a nawet i do wpuszczania w mur. Litery przeto te, mogą nawet posłużyć do napisów na gmachy publiczne; nadmieniając, iż sprowadziwszy znaczną partję jednym transportem, Znaki i Napisy temiż literami wykończone, przewyższą o bardzo mało w stosunku, cenę Znaków pisanych.

Obstalunki na Litery, przyjmować się także będą przy ulicy Miodowej N° 486*b*, w Składzie wyrobów jedwabnych.

CHUSTKĘ batystową, z cyframi, zgubioną w Ogrodzie Saskim; odebrać można na Sewerynowie, pod Nr 39, za udowodnieniem, i zwróceniem kosztu podania.

NOWA METODA NAUKI PISANIA
wydana przez *Adolfa Dietrich*,

Jest do nabycia w Xięgarniach i Składach Piśmiennych w Warszawie, oraz na prowincji we wszyskich miastach Guberjalnych. Główny Skład, w Składzie Materjałów Piśmiennych i Rysunkowych J. Rakocy, N° 473 *b*, w Warszawie przy ulicy Wierzbowej.

Od Wielkiej-Nocy może być **MIESZKANIE**, składające się z dwóch Pokoików, dla jednej lub dwóch osób, płci mezkiej, w wieku, z wszelkiemi wygodami, przy familji, na świeżem powietrzu, gdzie się znajduje Ogródek. Wiadomość przy ulicy Żurawiej, pod Nr 1628, czwarty dom od Nowego-Świata, w oficynie; — tamże są WIDOKI olejne, do sprzedania, za mierną cenę.

Uprasza się Osoby, wiedzące o pobycie Julji z Gutowskich MACHOWSKIEJ, z córką Emilją; aby jej zaleciły zgłosić się w interessie dla niej ważnym, do familji w Warszawie pod Nr 69, zamieszkałej.



WYPRZEDAŻ po Cenach Kosztu.

Podpisany ma honor zawiadomić szano: Publiczność, że począwszy od dnia dzisiejszego, zupełnie *wyprzedaje po cenach kosztu* znaczny swój **MAGAZYN MEBLI**, a mianowicie: Garnitury kompletne Palisandrowe i Mahoniowe, pokryte Axamitem i Adamaszkiem Lyońskim; Kanapy duże i małe, Safjanem obite; Łóżka i Tualety różne; Lustra duże w ramach złoconych i Lustra stojące; oraz Stoły różne i Stoliki do kwiatów, i t. d., wszystko najcelniejszej roboty, a wysłanie z świeżych, czystych włosów. Dwa wielkie WAZONY z białego Marmuru; Duża SERWANTKA Palisandrowa z lustrami; KANAPY Mahoniowe używane; 12 Krzeseł; dwa Panzery włosiennicą pokryte; Stół przed Kanapę; Konsola; Stół do kart; FIRANKI do 2ch okien, jedwabne, szlaki Paryzkie. — F. L. *Gerrum*, przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej N° 467 lit: A.



Mężczyzna obznajmiony z manipulacją wszelką, życzy sobie obowiązek **RZĄDCY DOMU**; może złożyć kaucją.—Tamże jest **BONA** do języka niemieckiego. Wiadomość pod Nr 726, przy rogu ulic Orlej i Leszno, w domu Krasnopolskich, w bramę trzecie drzwi w oficynie, po lewej ręce.

Trzy **PIWNICE** suche, zimne, zdatne na Skład Piwa Bawarskiego, są do najęcia w domu pod Nr 359, na Nowem Mieście. Wiadomość na miejscu, u Właściciela domu.

Do Składu Braci Axianow, przy ulicy Nalewki w domu Natansona pod Nr 2244, nadszedł świeży transport **JARZĄBKÓW**, Buljonu, Groszku zielonego, Kawjoru Astrachańskiego mało solonego, i Herbaty Chińskiej.



Dnia 6 b. m. przybłąkał się **PIES**, z gatunku King-Charles, czarny. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztu, odebrać go może w Straży Ogniowej, w Ratuszu, od Podoficera Rutkowskiego.



Rsr. 10 nagrody, ktoby przytrzymał **PIESKA** z wyżełków ang:, zbłąkanego d. 15 b. m. około 5ej z południa, i dał wiadomość na Saski plac w pawilonie Rządowym przechodnim na ulicę Królewską, na dole, do sługi Katarzyny, przez wzgląd, że za niedopilnowanie, wiele cierpieć będzie. Piesek mały, biały, w ciemne łatki, i oba uszy ciemne dość długie.



Dnia 14 b. m. wybiegł **PIES** biały, uszy kasztanowate, po boku dwie kasztanowate łaty, nazwikiem Zefir. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1328 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, za przyzwoitą nagrodą.



Dnia 12 b. m., zginęła **WYŻLICA** czarna, rassy angielskiej; ktoby ją odprowadził, lub dał wiadomość pod Nr 926*b*, do Stróża, otrzyma stosowne wynagrodzenie. Ostrzega się przytem, że za dłuższe przetrzymywanie, w razie odkrycia, winny do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe zimna stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 11, cali 1.

TEATR WIELKI. Dziś: *Napój miłosny. Tańce Perskie.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: *Żona która zwodzi Męża. Uściskajmy się! Janek z pod Ojcowa.*



Nauczyciel TAŃCÓW Salonowych, podaje do publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak u siebie, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że i po Wielkiej nocy udzielać będzie ciągle. Mieszka przy ul: Piwnej pod Nr 98, na 1m piętrze od frontu; zastać go można od godziny 9ej z rana do 8ej wieczorem.— Piotr *Ślizyński.*



Ludwik Adler, Tancerz Teatrów Warszawskich, zawiadamia Osoby interessowane, iż udziela **LEKCJE TAŃCÓW**, po domach prywatnych i pensjach, jako też w własnem mieszkaniu, pod Nr 257, przy ulicy Freta, w domu W. Flam.

CUKIERNIA R. WIŚNOWSKIEGO,
przy ulicy Przejazd pod Nrem 653 i 4.

W obecnej wilgotnej porze, poczytuje sobie za obowiązek przypomnieć szano: Publiczności, iż bez żadnej przerwy produkuje wszechstronnie znany i licznym pokupem zaszczycony.

NIEZAWODNY ŚRODEK na KASZEL i SŁABOŚCI PIERSIOWYCH.

SYROP OWOCOWY,
(extrait des fruits).

RW

z najdelikatmieszych i najsłodszych zagranicznych Owoców wyrabiany, i takowego codzień świeżo sporządzonego, w flaszeczkach, cyfrą w szkle powyżej umieszczoną, i drukowaną informacją, co do sposobu używania onego zaopatrzonych, mniejszych po kop: 25, większych po kop: 50, dostać można.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 5 (17) Lutego 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*